

UOKiK KONTROLUJE KOTŁY NA PALIWO STAŁE. CHODZI O WYELIMINOWANIE KOPCIUCHÓW

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów weryfikuje, czy kotły na paliwo stałe spełniają określone w przepisach wymagania - poinformował w poniedziałek UOKiK. Kontrolowane są kotły m.in. w sieciach handlowych i u producentów. Chodzi o wyeliminowanie z rynku tzw. kopciuchów.

Jak zaznaczył Urząd w komunikacie, dotąd wyeliminowano 6,4 tys. ofert internetowych, wobec 11 przedsiębiorców prowadzone są postępowania. "Przedsiębiorca odpowiedzialny za sprzedaż kotła niespełniającego wymagań może zostać zobowiązany do jego odkupienia i demontażu" - podkreślono.

"Czyste powietrze, zdrowie i bezpieczeństwo polskich konsumentów jest naszym priorytetem. Intensyfikujemy działania kontrolne, których celem jest wyeliminowanie z rynku tak zwanych +kopciuchów+" - wskazał cytowany w komunikacie prezes UOKiK Tomasz Chróstny. Urząd planuje do końca roku zbadać jeszcze 25 modeli kotłów.

Chróstny zaznaczył, że w ramach wzmożonych kontroli w sklepach inspektorzy sprawdzają m.in. rzetelność informowania konsumentów oraz spełnienie wymogów prawnych w dokumentacji technicznej, deklaracji zgodności, oznakowanie CE, etykiety energetyczne. "Weryfikujemy również za pomocą specjalnego oprogramowania tysiące ofert zamieszczanych w internecie, usuwając te dotyczące kopciuchów" - dodał.

Z informacji UOKiK wynika, że od początku roku do połowy września inspektorzy Inspekcji Handlowej skontrolowali 319 modeli kotłów na paliwo stałe dostępnych w dystrybucji - w większości przypadków oceniali załączoną dokumentację. 25 modeli kotłów skierowano do badań laboratoryjnych. Z dotychczas przebadanych kotłów 7 nie spełniło wymagań ze względu m.in. na zawyżony poziom emisji pyłu, tlenków azotu lub tlenku węgla albo zawyżoną deklarowaną klasę sezonowej efektywności energetycznej (w rzeczywistości kocioł miał niższą klasę, niż zadeklarował producent). "Podczas jednego z badań laboratoryjnych nakręcono film, który pokazuje, jakie zagrożenie stwarza niesprawny kocioł. W tym przypadku przez nieszczelne drzwiczki wydobywa się dym i groźne gazy, stwarzające zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego" - zaznaczył UOKiK.

Urząd wyjaśnił, że trwa również weryfikacja kotłów sprzedawanych na popularnych platformach. "Od początku roku do połowy września pracownicy UOKiK oraz Inspekcji Handlowej zakwestionowali 6 428 aukcji, na których sprzedawcy oferowali kotły niezgodne z wymaganiami" - czytamy. W związku z tym Prezes UOKiK poinformował właścicieli tych platform o obowiązujących przepisach i "zażądał wyeliminowania tych ofert, w wyniku czego zostały one usunięte".

Jak przypomniał UOKiK, trwają prace legislacyjne w zakresie walki ze smogiem i ubóstwem energetycznym oraz poprawą efektywności energetycznej budynków. "Jednym z proponowanych rozwiązań jest utworzenie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która posłuży do identyfikacji

źródeł emisji" - przypomniano. Planowane jest objęcie ewidencją, zarówno budynków użyteczności publicznej, jak i budynków mieszkalnych. Właściciele budynków lub zarządcy budynków lub lokali korzystający z kotłów gazowych, kotłów na paliwa stałe, pieców kaflowych, kuchni węglowych będą zobowiązani do złożenia pisemnej deklaracji do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta o posiadaniu takich kotłów. "W ten sposób zostaną zinwentaryzowane wszystkie źródła ciepła i spalania paliw. Naruszenie obowiązku złożenia deklaracji będzie karane jak wykroczenie" - zaznaczył UOKiK.

Urząd wskazał, że w trakcie realizowanych przez wojewódzkie inspektoraty IH kontroli kotłów na paliwo stałe 45 przedsiębiorców podjęło dobrowolne działania naprawcze i uzupełniło wymagane informacje, np. "o właściwym rodzaju paliwa, jakim należy palić". W 12 sprawach inspektorzy zawiadomili organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na wprowadzeniu do obrotu kotłów niespełniających wymagań i mogących stanowić zagrożenie dla środowiska.

"W przypadku stwierdzenia podczas badań laboratoryjnych, że kocioł na paliwo stałe nie spełnia obowiązujących parametrów, po przeprowadzeniu postępowania Prezes UOKiK może nakazać wycofanie wadliwych kotłów z rynku, w tym odinstalowanie ich z domów konsumentów oraz odkupienie urządzeń i ich utylizację na koszt producenta" - wyjaśniono. Dotąd szef UOKiK wszczął 11 postępowań administracyjnych w sprawie wprowadzonych do obrotu 59 modeli kotłów na paliwo stałe niespełniających wymagań, które dotyczyły kwestii dokumentacji, np. źle sporządzonej deklaracji zgodności oraz niepełnych informacji bądź ich braku w instrukcjach użytkowania i montażu, a także niezgodności stwierdzonych podczas badań.

UOKiK radzi, by przy zakupie kotła na paliwo stałe zwrócić uwagę m.in. na: znak CE - musi być nim oznaczony każdy kocioł; a także wykonanie kotła - np. jakość spawów, występowanie ostrych krawędzi, o które może się poranić osoba obsługująca kocioł.

Jak podkreślono, zakup kotła niespełniającego wymagań ustawowych może w ciągu najbliższych lat wiązać się z poniesieniem wysokich kosztów demontażu niedozwolonego urządzenia oraz zakupem nowego. "Jeżeli masz wątpliwości co do jakości lub oznakowania kotła, skontaktuj się z Inspekcją Handlową" - podkreślono.